4

# INFORMATOR

## PARAFII EWANGELICKO-AUGSBURSKIEJ ŚWIĘTEJ TRÓJCY W WARSZAWIE

ŚWIĘTO REFORMACJI 2009

Nr 4(49)2009
www.trojca.waw.pl

## Siostry i Bracia,

obchodząc Pamiątkę Reformacji w żadnym wypadku nie pielęgnujemy i nie świętujemy faktu podziału Kościoła. Dzień 31 października jest naszą modlitwą o jedność Kościoła, o pokój i dialog, ale jest też czasem głębokiej refleksji nad naszym życiem i zadaniem, które Bóg nam dziś daje. Jest nam to potrzebne.

Potrzebna jest nam również refleksja nad tym, czym właściwie jest herezja. Warto, abyśmy zajrzeli do Słownika Wyrazów Obcych, aby przekonać się, że słowo heretyk określa kogoś, kto pielęgnuje błąd w swoim życiu i podąża za błędną nauką. Słowo heretyk określa kogoś, kto jest sekciarzem, odszczepieńcem, ale… jest i inne znaczenie tego słowa.

Heretykiem określa się też często i nieco przewrotnie tego, kto głosi niepopularne poglądy, które odbiegają od powszechnej opinii otoczenia. Wyraz pochodzi od greckiego określenia, mogącego również oznaczać właściwy wybór. Heretyk może być również tym, który dokonuje trafnego wyboru, ale niezrozumiałego dla innych. Powtórzę więc jeszcze raz: chcemy być dalecy od sekciarstwa, jest nam obca myśl pielęgnowania podziału w Kościele, chcemy jedności i zgody, dialogu, ale nie za wszelką cenę. Jesteśmy gotowi stać na gruncie Bożego Słowa, chcemy opierać się w naszym dialogu i świadectwie wiary o świadectwo Pisma Świętego – tak, jak uczynił to kiedyś Luter, który był otwarty na dialog. Był gotów do zgody pod jednym warunkiem, że jego adwersarze przekonają go w oparciu o Słowo Boże. Był otwarty na kościelną tradycję, kochał tradycję Kościoła, piękną tradycję, ale piękna tradycja Kościoła to ta, która jest zakorzeniona w Piśmie Świętym i zawsze widzi prymat Słowa ponad wszystkim.

Powiem przewrotnie: Siostry i Bracia, bądźcie dobrymi heretykami – tzn. miejcie odwagę głosić niepopularny pogląd, ale jednocześnie badajcie swoje poglądy, poddawajcie je autorytetowi Pisma Świętego. Niech ono was porusza i przemienia. To Słowo poruszy was i powoła tak, jak działo się to w czasach Izajasza. Także i nas Bóg może uczynić strażnikami murów jego miasta. Bóg może uczynić nas strażnikami Jeruzalem, które jest dla nas wszystkich symbolem pokoju, jedności i zgody, symbolem wielkości i wspaniałości Boga, świadectwem Jego wierności przez wieki i pokolenia.

Miejcie odwagę głosić to, co niepopularne, co być może nie zaskarbi wam przyjaciół, ale co będzie przejawem wierności wobec Boga. Nie definiujemy jej sami i w tym Luter nam pomaga, wskazując na Pismo Święte. Ono staje się trudne, kiedy nie odnajdujemy do niego klucza, lecz gdy odnajdziemy klucz do Pisma, wtedy staje się ono bliskie , zrozumiałe i jednoznaczne. A co jest tym kluczem? Albo inaczej powinniśmy zapytać: kto jest tym kluczem, bo nie o coś, ale o Kogoś w tym chodzi. Kluczem do Pisma jest Chrystus – On jest centrum i osią Pisma. Wokół Jego Osoby i służby wobec nas wszystkich jako Zbawiciela, skupione jest całe poselstwo Pisma Świętego. Możemy więc wołać do wszystkich w naszym kraju i na całym świecie: Przychodźcie i przechodźcie przez bramy. Gotujcie drogi ludowi. Nie zabraniajcie dzieciom i dorosłym przychodzić do Chrystusa – On pomaga odnaleźć tę właściwą postawę, w której badamy swój pogląd i uciekamy od tego, co sekciarskie i co dzieli. On pomaga nam szukać jedności i wytycza kierunek dobrego, głębokiego dialogu. On też jest Tym, który daje siłę trwać w wierności przed Bogiem, nawet wtedy ,kiedy przychodzi nam głosić niepopularny pogląd w naszym środowisku.

Niech Was Bóg błogosławi!

Oddany Wam w Panu

*Ks. Piotr Gaś*

# NASI CZCIGODNI PARAFIANIE I PENSJONARIUSZE EOD „TABITA", KTÓRZY W DRUGIM PÓŁROCZU 2009 ROKU OBCHODZĄ SWOJE JUBILEUSZOWE URODZINY

## 90 – urodziny:

**29. 09. - Małgorzata JASIŃSKA**
**08. 11. - Jadwiga LIZOŃCZYK**
**30. 11. - Olga JASTRZĘBSKA**
**09. 12. - Eugenia KOWALSKA**

## 85 – urodziny:

**05. 08. - Wiesława WNĘTRZEWSKA**
**14. 08. - Halina SIKORSKA**
**23. 08. - Jerzy KOBER**
**10. 09. - Krystyna MODRO**

## 80 – urodziny:

**22. 09. - Irena BIEŃKOWSKA**
**30. 09. - Wanda CHONIEWSKA-WITTENBERG**
**09. 12. - Zenon KICKI**
**03. 09. - Daniela LULAJ**
**02. 11. - Ewa MASZEWSKA**
**22. 10. - Maksymilian MASZNER**
**11. 11. - Alicja NOWAKOWSKA**
**06. 07. - Leokadia PASEK**
**08. 10. - Hanna PEJSKA**
**11. 10. - Erna SARAN**
**29. 10. - Teodor WINKLER**

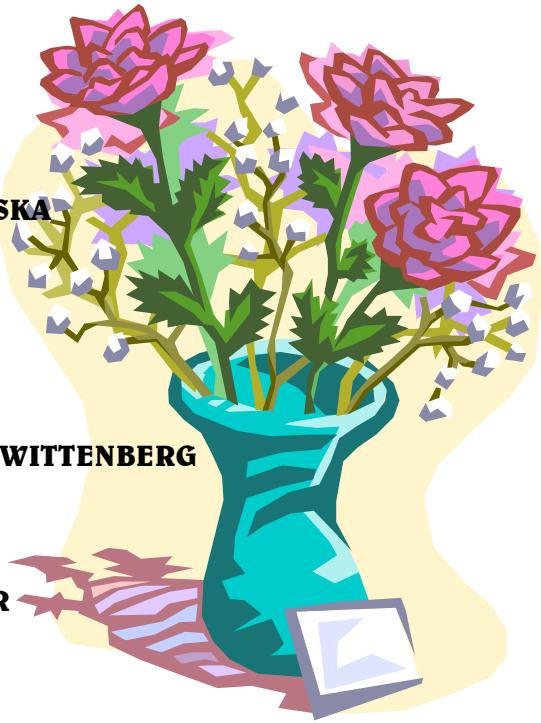

*Wszystkim Dostojnym Jubilatom, a także wszystkim Parafianom, którzy obchodzą swoje urodziny w tym okresie, najserdeczniejsze życzenia Bożego błogosławieństwa na dalsze lata życia składają*
*Księża, Diakon, Katechetki, Rada Parafialna*
*oraz redakcja Informatora*
*Parafii Świętej Trójcy*

**W dniach 25-27 września w Centrum Luterańskim przy ul. Miodowej obradowało XVIII OGÓLNOPOSKIE FORUM KOBIET LUTERAŃSKICH.**

„Kościół wsparciem dla rodziny!?..." – tak sformułowany był temat tegorocznego forum. Wygłoszone zostały trzy referaty: „Refleksje na temat obrazu rodziny w Biblii" przedstawiła Joanna Kluczyńska, „Zagrożenia i problemy współczesnej rodziny" Joanna Koleff-Pracka a Danuta Lukas omówiła „Co Kościół robi dla rodziny". W okół tych tematów toczyły się główne nurty dyskusji. Uczestniczki Forum brały udział w nabożeństwie, a diakon Katarzyna Rudkowska wygłosiła kazanie.

♦♦♦

## KAZANIE WYGŁOSZONE W KOŚCIELE ŚWIĘTEJ TRÓJCY PRZEZ DIAKON KATARZYNĘ RUDKOWSKĄ

**27. 09. 2009 r.**

*Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa,*
*miłość Boga Ojca i społeczność Ducha Św.*
*niech będą z nami teraz i na wieki.*
*Amen*

**Ew Jana 11,1;3;5-7;17-27;41-45**

Drodzy, na początku pragnę was wszystkich pozdrowić w imieniu kobiet, które przyjechały do Warszawy z różnych zakątków Polski, by uczestniczyć w XVIII Ogólnopolskim Forum Kobiet Luterańskich. W tym roku poruszałyśmy niezmiernie ciekawy temat mówiący o rodzinie, a dokładnie o roli kościoła dla rodziny.

Dzisiejszy tekst kazalny także opisuje losy pewnej izraelskiej rodziny. Tę rodzinę stanowią dwie siostry: Marta i Maria oraz ich brat Łazarz. Zadziwiające jest to, że zarówno ewangelista Jan jak i Łukasz, opisujący tę rodzinę, na pierwszym miejscu wymienia obie siostry, a później ich brata Łazarza. Z opisów tych dowiadujemy się sporo o Marcie i Marii. O ich charakterach, usposobieniu i wierze. Zaś o ich bracie wiemy tylko tyle, że miał na imię Łazarz i także był przyjacielem Jezusa. Wydaje się to zadziwiające dlatego, że w tamtych czasach to ojciec był głową rodziny, a z chwilą śmierci

ojca władza przechodziła na najstarszego syna. Tu jest zgoła inaczej. Marta i Maria to samodzielne kobiety, które jawnie udzielają gościny Jezusowi i Jego uczniom. Więcej, stają się przyjaciółkami Jezusa. Ich dom jest zawsze otwarty dla Jezusa i towarzyszących mu ludzi. Jezus przecież nie ma stałego miejsca pobytu, nie ma swojego domu, do którego mógłby przyjść i odpocząć po ciężkiej pracy. Taką namiastkę prawdziwego, bezpiecznego domu stanowi dom Marty, Marii i Łazarza. Gościnność ich domu jest wielka. Jezus wie, że może znaleźć u nich schronienie o każdej porze dnia i nocy. Od tego przecież są przyjaciele, żeby sobie pomagać, żeby wzajemnie się wspierać, nawet jeśli wymaga to poświęceń.

Czas biegnie, Jezus odwiedza wiele miast i wsi, opowiada o Królestwie Bożym, o swoim Ojcu. Uzdrawia wielu chorych, pociesza przygnębionych, czyni cuda. Czas biegnie i w Betanii, niestety chorobą zostaje dotknięty Łazarz. Jak zachowują się siostry? Nie odpowiada nam na to pytanie ewangelia, ale możemy się domyśleć, że z miłością i troską opiekują się bratem. Podają lekarstwa, może zioła, sprowadzają lekarzy. Gdy jednak wszystko zawodzi i stan Łazarza cały czas się pogarsza, zwracają się do Przyjaciela. Posyłają Jezusowi taką wiadomość: *„Panie, oto choruje ten, którego miłujesz."* Taka wiadomość to stwierdzenie faktu, nie jest to prośba, ani tym bardziej żądanie. Dla Marty i Marii jest oczywiste, że nie muszą nalegać i prosić, bo przecież Jezus jest ich przyjacielem. Przyjacielem, który ich nie zawiedzie, na pewno przyjdzie i uzdrowi. Czekają. ... Dalej opiekują się bratem. Z ufnością i nadzieją wyglądają na drogę, czy może nie idzie nią Jezus. Dni mijają. W końcu Łazarz umiera.

Teraz pojawiają się pytania w sercach, a może i na ustach obu sióstr: **Dlaczego?** Dlaczego nasz kochany brat umarł? Dlaczego Jezus nie przyszedł? Dlaczego Ten, który ślepym otwiera oczy, nie mógł ocalić Łazarza od śmierci? Pojawiają się **łzy**, **ból z powodu utraty brata**, ale także z powodu **zawodu ze strony Przyjaciela**. Myślę, że były to jedne z trudniejszych dni w życiu Marty i Marii. Zapewne wiele pytań krążyło w ich myślach. Pytań pozostawionych bez odpowiedzi. Czują się samotne, zranione i opuszczone. Sens cierpienia jest dla obu sióstr ukryty, podobnie jak w przypadku cierpień Hioba.

Czytając dalszą część tej historii poznajemy odpowiedź na pytania rozpoczynające się od słowa Dlaczego....

Jezus zwlekał z przyjściem, nie dlatego, że był obojętny na cierpienie przyjaciół, albo że się bał zbliżać do Jerozolimy, gdzie wiele osób czyhało na jego życie.

Jezus zwlekał z przyjściem, gdyż jak mówi prorok Izajasz: ***„Myśli Boże, to nie myśli nasze, a drogi nasze, to nie drogi Boże***". Bóg widzi dalej, niż my możemy zobaczyć. Widzi to, co obrazowo mówiąc jest za zakrętem, a

czego my nie możemy dojrzeć. Tak było i w przypadku Marty i Marii. Radość, jaka nastąpiła później przewyższyła głębię przeżywanego bólu.

Po czterech dniach po pogrzebie Łazarza, Jezus pojawia się w Betanii. Kiedy dowiaduje się o tym Marta, wychodzi Mu na spotkanie i bez skrępowania mówi to, co jej leży na sercu. *„Panie! Gdybyś tu był, nie byłby umarł brat mój*". To mocne słowa nagany, a z drugiej strony słowa wiary. Bo ona wierzy, że gdyby Jezus zdążył przed śmiercią Łazarza, miałby moc go uzdrowić. Marta mówiąc te mocne słowa wyrzuca smutek i żal jaki w niej drzemie, cały czas jednak nie przestaje wierzyć. O tym świadczą jej dalsze słowa: „*Ale i teraz wiem, że o cokolwiek byś prosił Boga, da ci to Bóg*". W tym jakże trudnym momencie życia Marty, gdzie ból i strach miesza się z osamotnieniem, Jezus wlewa w jej serce nadzieję. Jezus także otwiera przed nią duszę i mówi kim jest: „***Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. A kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Czy wierzysz w to?***" Słowa te wyciszają Martę, wlewają pokój w jej serce. Słowa te są podstawą, na której my chrześcijanie budujemy naszą nadzieję i wiarę. Są balsamem dla wielu serc stojących nad grobami najbliższych.

Dla Marty nie od razu wszystko staje się jasne. Powoli dociera do niej, że Jezus nie przestał być ich przyjacielem. Widzi jego łzy i ból, kiedy stoi przed grobem Łazarza. A potem jest świadkiem tego wielkiego cudu, który otwiera jej oczy. Teraz dopiero rozumie sens swojego cierpienia. Łazarz wychodzi z grobu, żyje, jest zdrowy. Efektem tego cudu nie było tylko podarowanie Łazarzowi nowego życia. Nowym życiem zostali obdarowani także ci, którzy widząc ten wielki cud, uwierzyli w Jezusa, iż jest prawdziwie Synem Bożym. Wiele osób zostało obdarzonych Nowym Życiem.

Czasami myślimy, że Bóg swoich przyjaciół, ludzi oddanych mu całym sercem ochroni przed cierpieniami. Tak jednak nie jest. Także ludzie wierzący, chrześcijanie cierpią. Przeglądając Stary i Nowy Testament, czy patrząc na swoje życie, wiemy że to prawda. Czasem kiełkuje w naszej głowie pytanie: Dlaczego Bóg dopuszcza cierpienie do ludzi kochających go całym sercem? Przecież tak jak w przypadku rodziny z Betanii, czy Hioba ich cierpienie nie było zawinione. Nie było karą za jakiś zły czyn.

Wierzę, że cierpienia jakie pojawiają się w naszym życiu nie są sprawą ślepego losu czy przypadku. Bóg dopuszcza cierpienie, a jego sens choć początkowo jest przed nami ukryty, zawsze zostanie nam objawiony. Marta z Marią już po czterech dniach poznały sens cierpienia. Hiob czekał dłużej, ale jemu także Bóg objawił jego sens.

Jedną z odpowiedzi na pytanie: dlaczego znajdziemy w księdze proroka Izajasza „*Oto wytapiałem cię sobie jak srebro, próbowałem cię w piecu cierpienia*". Mowa

jest tutaj o piecu cierpienia, który jest porównany do pieca, w którym oczyszczano srebro i złoto. Piec ten służył do oddzielania różnych domieszek i zanieczyszczeń od szlachetnego kruszcu. Z powodu upadku w ogrodzie Eden człowiek stał się mieszaniną dobra i zła. Czasem więc jest konieczność, żeby Bóg usunął z naszego życia szkodliwe zanieczyszczenia. Bóg jednak z wielką troskliwością przygląda się procesowi oczyszczenia i nie podda nas takim cierpieniom i próbom, których nie moglibyśmy znieść. Wytapianie srebra, złota, usuwanie z nich zanieczyszczeń podnosi ich wartość. Podobnie jest z nami. Ogień cierpienia usuwa zanieczyszczenia, podnosi wartość naszej wiary, czyni nas dojrzalszymi duchowo. ALE, ale... Aby cierpienie mogło podnieść naszą wartość, wzmocnić duchowo, musimy **Trwać**. Musimy stać blisko Boga i trzymać się Jego Słowa. Im większe cierpienie, tym mocniej powinniśmy przylgnąć do Boga. Na cierpienie patrzyć z pokorą i nadzieję, że nasz Przyjaciel, Jezus Chrystus zna jego sens. I poprzez nie kształtuje nas na coś pięknego, abyśmy przez całą wieczność mogli być ozdobą nieba.

Amen

## WYBORY LUTERANÓW

**Październik tego roku okazał się dla luteranów miesiącem niezwykle wyborczym – i to zarówno w wymiarze krajowym, europejskim jak i światowym. Wybrani zostali biskup i prezes Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, sekretarz generalny Światowej Federacji Luterańskiej oraz przewodnicząca Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD). Natomiast w sierpniu również luteranin został sekretarzem generalnym Światowej Rady Kościołów.**

### W Polsce

Obradujący w Warszawie od 16 do 18 października Synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce wybrał nowego biskupa Kościoła już w pierwszej turze głosowania. Na urząd ten kandydowało trzech duchownych: ks. Adrian Korczago, ks. Jerzy Samiec oraz ks. Marek Jerzy Uglorz. Na 63 głosujących synodałów 38 poparło ks. Samca. Ks. Korczago otrzymał 18

głosów, a ks. Uglorz – 7. Tym samym **na nowego biskupa wybrano ks. Jerzego Samca.** Zostanie on wprowadzony w urząd w Święto Epifanii, 6 stycznia, w kościele Św. Trójcy w Warszawie. Z urzędu zostanie prezesem Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego oraz zasiądzie w prezydium Polskiej Rady Ekumenicznej. Kadencja biskupa Kościoła trwa dziesięć lat.

Ks. Jerzy Samiec ma 46 lat. Pochodzi z Cieszyna. Studia teologiczne ukończył w 1988 r. w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej (ChAT) w Warszawie, broniąc pracę magisterską na temat „Rola grupy w pracy parafialnej". W 1989 r. w Zabrzu został ordynowany na księdza. Pracował w parafiach luterańskich w Zabrzu i Gliwicach. W 1994 r. został wybrany na proboszcza parafii w Gliwicach. W diecezji katowickiej pełnił funkcje duszpasterza młodzieżowego oraz ewangelizacyjno-misyjnego. Od 2003 r. jest prezesem Stowarzyszenia Księży i Katechetów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Od 1998 r. zasiada w Synodzie Kościoła. Od 2007 r. do momentu wyboru na biskupa był jego prezesem. W Gliwicach współorganizował Liceum Ogólnokształcące i Gimnazjum Ewangelickie. Działał też w Komitecie Organizacyjnym Tygodni Ewangelizacyjnych w Dzięgielowie, jest członkiem Rady Centrum Misji i Ewangelizacji, a także nauczycielem w dzięgielowskiej Szkole Biblijnej. Ks. Jerzy Samiec od 1990 r. jest żonaty z Beatą Michałek.

W związku z jego wyborem konieczne okazało się wybranie nowego prezesa Synodu oraz uzupełnienie składu rady synodalnej. Na nowego **prezesa wybrano ks. Waldemara Pytla**, proboszcza parafii w Świdnicy, natomiast do **rady synodalnej** został dokooptowany **ks. Edwin Pech**, proboszcz parafii w Karpaczu.

Natomiast 30 października odbyło się wspólne posiedzenie Konsystorza i Rady Synodalnej, które wyłoniły kandydata na stanowisko **Ewangelickiego Biskupa Wojskowego – Naczelnego Kapelana Ewangelickiego Duszpasterstwa Wojskowego**. Został nim **ks. kpt Marcin Hintz**, który otrzymał 10 głosów. Drugi z kandydatów, ks. ppłk Zbigniew Kowalczyk, otrzymał 3 głosy.

Ks. Marcin Hintz ma 41 lat. Pochodzi z Warszawy, z Parafii Św. Trójcy. Studia teologiczne ukończył w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej. Studiował też na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Bonn. Ma stopień doktora habilitowanego teologii, jest profesorem ChAT. Specjalizuje się w etyce ewangelickiej. Pracował w parafiach luterańskich w Żyrardowie, Warszawie (Parafia Wniebowstąpienia

Pańskiego), obecnie jest proboszczem w Częstochowie. W latach 90. sprawował funkcję duszpasterza młodzieży diecezji warszawskiej. W duszpasterstwie wojskowym był kapelanem Nadwiślańskich Jednostkach Wojskowych MSWiA oraz redaktorem naczelnym pisma „Wiara i mundur". Jest członkiem Synodu Kościoła obecnej kadencji. Żonaty, ma córkę. Kadencja Ewangelickiego Biskupa Wojskowego trwa dziesięć lat.

**W Niemczech**

Od 25 do 29 października w Ulm obradował synod Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD). EKD jest związkiem 22 samodzielnych krajowych Kościołów ewangelickich tradycji luterańskiej, reformowanej i unijnej w Niemczech, do których należy ok. 25,4 mln wiernych. 28 października synod wybrał **bp Margot Käβmann**, zwierzchniczkę Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Hanoweru, **na przewodniczącą Rady EKD**. Bp Käβmann otrzymała 132 głosy na 142 oddane. Jest pierwszą kobietą i najmłodszą osobą na tym stanowisku. Zastąpi bp. Wolfganga Hubera, który przechodzi na emeryturę. Synod wybrał także członków Rady EKD. Oprócz bp Käβmann znalazło się w niej siedmiu duchownych oraz sześcioro świeckich. Kadencja Rady EKD trwa sześć lat.

Bp Margot Käβmann ma 51 lat. Teologię studiowała w Tybindze, Edynburgu, Getyndze i Marburgu. Jest doktorem teologii. W latach 90. była sekretarzem generalnym Ewangelickich Dni Kościoła w Niemczech (Kirchentag). Od 1999 r. jest biskupem Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Hanoweru. Działa również aktywnie w ruchu ekumenicznym. Przez wiele lat była członkinią Komitetu Naczelnego, a także Komitetu Wykonawczego Światowej Rady Kościołów. Zasiadała też w Komitecie Naczelnym Konferencji Kościołów Europejskich. Ma cztery córki, jest rozwiedziona. Rodzina bp Käβmann pochodzi z Koszalina, a ona sama wspiera tamtejszą parafię ewangelicką i jej przedsięwzięcia. W styczniu 2008 r. gościła w Warszawie na zaproszenie Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE). Wygłosiła wtedy kazanie w kościele Św. Trójcy, spotkała się także z członkiniami Komisji ds. kobiet Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, prezesem PRE abp. Jeremiaszem i innymi członkami prezydium Rady oraz z bp.

Stanisławem Budzikiem, Sekretarzem Generalnym Konferencji Episkopatu Polski Kościoła Rzymskokatolickiego.

Po wyborze bp Margot Käßmann na przewodniczącą Rady, dwa najważniejsze stanowiska w EKD zajmują kobiety. Od maja prezesem synodu jest bowiem Katrin Göring-Eckardt, polityk Partii Zielonych i wiceprzewodnicząca Bundestagu.

**Na świecie**

Od 22 do 27 października w Chavannes-de-Bogis pod Genewą obradowała Rada Światowej Federacji Luterańskiej (ŚFL). 26 października Rada wybrała **ks. Martina Junge na nowego sekretarza generalnego Federacji**. W przyszłym roku, w dniu święta Reformacji, Chilijczyk zastąpi na tym stanowisku ks. Ishmaela Noko z Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Zimbabwe. Ks. Noko stał na czele ŚFL od 1997 r.

Ks. Martin Junge ma 48 lat. Teologię ewangelicką studiował na Uniwersytecie w Getyndze w Niemczech. W 1989 r. został ordynowany na księdza Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Chile. Pracował w dwóch parafiach w stolicy Chile – Santiago. Od 1996 do 2000 r. sprawował funkcję prezydenta Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Chile. Od 2000 r. był sekretarzem regionalnym na Amerykę Łacińską i Karaiby w Departamencie ds. Misji i Rozwoju ŚFL. Jest żonaty, ma dwóch synów. Ks. Junge będzie ósmym sekretarzem generalnym Światowej Federacji Luterańskiej i pierwszym pochodzącym z regionu Ameryki Łacińskiej i Karaibów.

Światowa Federacja Luterańska jest wspólnotą 140 Kościołów tradycji ewangelicko-luterańskiej z 79 krajów na całym świecie. Do Kościołów zrzeszonych w ŚFL należy ponad 68,5 mln wiernych. Członkiem Federacji jest Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce. Sekretarz generalny prowadzi politykę Światowej Federacji Luterańskiej przy wsparciu gabinetu, którego zadaniem jest realizowanie decyzji Zgromadzenia Ogólnego oraz Rady ŚFL. Kadencja sekretarza generalnego trwa siedem lat.

**W Światowej Radzie Kościołów**

Od 26 sierpnia do 2 września w Genewie odbyło się posiedzenie Komitetu Naczelnego Światowej Rady Kościołów (ŚRK). W czwartek, 27 sierpnia, Komitet Naczelny wybrał **nowego sekretarza generalnego ŚRK**. Został

nim ks. dr Olav Fykse Tveit – luterański pastor i teolog z Kościoła Norwegii. Na stanowisko to kandydował również ks. dr Park Seong-won z Kościoła Prezbiteriańskiego w Korei Południowej. Ks. Tveit zastąpi na stanowisku sekretarza generalnego ks. Samuela Kobię, który pełnił tę rolę od 2004 r. Nastąpi to najprawdopodobniej 1 stycznia.

Ks. dr Olav Fykse Tveit ma 48 lat. Pracował jako pastor parafialny i kapelan wojskowy, a także w różnych komisjach Kościoła Norwegii. Od 2002 r. był sekretarzem generalnym Komisji Relacji Ekumenicznych i Międzynarodowych tego Kościoła. Działa w różnych gremiach międzywyznaniowych i międzyreligijnych w Norwegii – w Chrześcijańskiej Radzie Norwegii, w grupach kontaktowych Kościoła Norwegii ze społecznościami muzułmańskimi i żydowskimi, a także w Międzyreligijnej Radzie Norwegii. W Światowej Radzie Kościołów jest członkiem Komisji Plenarnej Wiara i Ustrój, a także współprzewodniczy Palestyńsko-Izraelskiemu Forum Ekumenicznemu.

Światowa Rada Kościołów zrzesza obecnie 349 Kościołów członkowskich ze wszystkich kontynentów. Wśród nich są cztery polskie Kościoły: Ewangelicko-Augsburski, Polskokatolicki, Starokatolicki Mariawitów oraz Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny. Polska Rada Ekumeniczna posiada status rady stowarzyszonej ze ŚRK. Najwyższą władzą ŚRK jest Zgromadzenie Ogólne, które odbywa się co 7-8 lat. Pomiędzy Zgromadzeniami organem zarządzającym ŚRK jest Komitet Naczelny, którego posiedzenia odbywają się co 12-18 miesięcy. Komitet Naczelny wybiera sekretarza generalnego, który reprezentuje ŚRK wobec Kościołów członkowskich oraz na zewnątrz, utrzymuje łączność z innymi organizacjami ekumenicznymi, przygotowuje posiedzenia Komitetu Naczelnego i Wykonawczego, kieruje pracą Centrum Ekumenicznego w Genewie. Ks. Olav Fykse Tveit będzie siódmym sekretarzem generalnym ŚRK – trzecim Europejczykiem i drugim luteraninem.

*Michał Karski*

## OBCHODY 70. ROCZNICY SPALENIA KOŚCIOŁA

W niedzielę 13 września w Kościele Świętej Trójcy przy Placu Małachowskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo, upamiętniające 70. rocznicę spalenia świątyni. Pociski zapalające spadły na dach kościoła 16 września 1939 roku, sprawiając, że cała modrzewiowa kopuła i boazerie wewnątrz budynku padły pastwą płomieni. Siedemdziesiąt lat po tym wydarzeniu zborownicy parafii Świętej Trójcy oraz zaproszeni goście zgromadzili się na porannym nabożeństwie, aby podziękować Bogu za to, że mimo wszystkich okropności wojny, poprzez rozpacz i zwątpienie doprowadził nas w ufności do tego, że możemy gromadzić się na modlitwy w odbudowanej świątyni. Do wydarzeń wojennych i postaw ludzkich w tym czasie próby nawiązał również w kazaniu na tekst Izajasza biskup Mieczysław Cieślar, podkreślając, że płomienie wojny i nienawiści trawiły nie tylko budynki, ale równie często znajdujących się w nich ludzi, tak jak to było w wypadku Jedwabnego. Słowa pozdrowienia w imieniu Ewangelickiego Kościoła Niemiec przekazał zgromadzonym ks. dr Wilhelm Hüffmeier, prezydent Dzieła Pomocy im. Gustawa Adolfa. Podkreślił on wagę wzięcia na siebie winy, pokuty, a następnie pojednania, stwierdzając, że „gdyby polscy obywatele nie wyciągnęli do nas, Niemców, ręki, to wówczas za milczeniem winy i wstydu nie nadeszłaby pora na rozmowy, a z rozmów nie narodziłoby się pojednanie" (...) bowiem „ zarówno rozmowy, jak i pojednanie zmobilizowały najlepsze siły człowieka.." O sprawie pojednania z osobami, które nas skrzywdziły i wybaczeniu tym osobom nie tylko w czasach wojennych, ale i obecnie mówił przed błogosławieństwem końcowym Biskup Kościoła Janusz Jagucki. Podczas nabożeństwa śpiewał chór parafii Ewangelicko-Reformowanej. Całość uroczystości była transmitowana na żywo przez kanał telewizyjny Religia.tv. Po nabożeństwie uczestnicy spotkali się w podziemiach kościoła. Surowe wnętrze sprzyjało rozmowom, a poczęstunek przygotowany przez parafianki dawał potrzebne pokrzepienie. Takie zakończenie spotkania skłaniało do refleksji i wdzięczności, że już tyle lat możemy się cieszyć spokojem i błogosławieństwem pokoju.

Mnie natomiast przypomniała się relacja z czasu, gdy płonęła nasza świątynia i jej otoczenie, a wokół padały pociski. Opowiedział mi ją nieżyjący już nasz parafianin, prof. Wiktor Richert, geodeta, profesor planowania przestrzennego i ekspert ONZ. W czasie oblężenia Warszawy jako artylerzysta był przydzielony do 4. pułku artylerii ciężkiej (4 pac). Stanowisko artylerii było rozlokowane w Ogrodzie Saskim. Była noc. W. Richert prowadził koło

naszego kościoła kolumnę czterech chłopskich wozów wypełnionych amunicją do baterii w Ogrodzie. Kościół się dopalał. Niemcy strzelali ogniem nękającym. Mniej więcej na wysokości gmachu Ministerstwa Poczt i Telegrafów pocisk niemiecki wpadł pod jeden z wozów z amunicją, ale - nie wybuchł. Dla mojego rozmówcy był to widomy przejaw Opatrzności Bożej. Ocalał on i jego ludzie, ocalały konie i amunicja, ale ocalał również nasz kościół, który po wojnie można było jeszcze odbudować, a to chyba nie byłoby możliwe w wypadku eksplozji. Profesor Richert nieczęsto o tym opowiadał, ale tym bardziej wydaje mi się, że fakt ten powinien być nam, zborownikom, znany, jako kolejny dowód opieki Bożej i powód do dziękczynienia.

Kolejną relację usłyszałam dosłownie w momencie pisania tego tekstu, od mieszkającego na Wybrzeżu znanego grafika Wojciecha Jakubowskiego. Na początku wojny, jako dziesięcioletni chłopiec przybył wraz z matką i siostrą do Warszawy. Rodzina zatrzymała się u siostry matki, pani Marii Wiśniewskiej, germanistki, nauczycielki niemieckiego w Gimnazjum im. Mikołaja Reja. Po spaleniu mieszkania ciotki, w połowie września, przenieśli się do piwnic Gimnazjum. Pamięć małego Wojciecha zarejestrowała fakt, jak stojąc na parapecie w jednym z okien szkoły, lał wodę z podawanych mu wiader na płonący obiekt – prawdopodobnie skrzydło Reja, w którym znajdował się szpital wojskowy.

Takie małe migawki wspomnień składają się na większy obraz – czasów minionych, ale wciąż żywych w pamięci, niosących przesłanie, ostrzegających, skłaniających do pokory i zaufania wobec zamysłów Bożych, przypominających, że możemy się cieszyć pokojem i że nie należy danego nam czasu w sposób małostkowy poświęcać na waśnie i swary. Z wielką siłą unaoczniło to nabożeństwo dziękczynne w niedzielę 13 września bieżącego roku.

*Maria Chmiel*

## PIĘKNA INICJATYWA

Przy okazji ponownego oddania do użytkowania odnowionej Kaplicy Halpertów powrócił również zacny i ze wszech miar godny naśladowania zwyczaj wspierania przez indywidualnych darczyńców parafialnych przedsięwzięć. Nowe (bardzo wygodne!) krzesła w kaplicy, w liczbie 74 sztuk, są darem panów Piotra, Michała, Krzysztofa i Andrzeja Weigle , zaś umycie okien przez osoby z uprawnieniami do prac na wysokościach sfinansowała pani Elżbieta Maliszewska.

Wszystkim sponsorom serdecznie dziękujemy!

*M.Ch.*

## NIEDZIELA DARCZYŃCÓW

W dniu 6 września przeżywaliśmy w kościele Św. Trójcy święto dziękczynienia wolontariuszom i darczyńcom naszego zboru za ich społeczną pracę. W trakcie nabożeństwa modliliśmy się w ich intencji, dziękując za ich otwarte serca na potrzeby współbraci i współsióstr (tekst wygłoszonych podziękowań wygłoszonych przez kuratora Parafii poniżej). Po nabożeństwie, w podziemiach kościoła Rada Parafialna podejmowała „dobrodziejów" Parafii lodami i ciastem.

Przed nami wiele nowych wyzwań, nowych potrzeb. Zwracamy się z gorącym apelem o dalsze zgłaszanie się chętnych do pracy na rzecz zboru. Rada Parafialna sukcesywnie publikować będzie listę najważniejszych zadań, w których liczy na pomoc wolontariuszy. Aktualnie należą do nich:

1. Stałe lub okazjonalne spotkania z pensjonariuszami Tabity (rozmowy, wychodzenie na spacer, itp.) – kontakt: koordynatorki wolontariuszy w Tabicie p. Małgorzata Jaworska i p. Hanna Jabłońska.
2. Prace ogrodnicze – porządkowanie terenu EOD Tabita – kontakt p. Andrzej Piórkowski (Tabita).
3. Stała lub okazjonalna opieka nad opuszczonymi grobami cmentarza przy ul. Młynarskiej – kontakt p. Maria Chmiel.
4. Dokumentacja fotograficzna grobów na cmentarzu, na potrzeby rozbudowywanej strony internetowej cmentarz.luteranie.waw.pl – kontakt intendent cmentarza p. Ryszard Grażyński.
5. Dokumentacja (fotograficzna i faktograficzna, w tym kwerenda archiwaliów) historycznych obiektów związanych z ewangelikami warszawskimi na potrzeby rozbudowywanej strony internetowej luteranie.waw.pl – kontakt kancelaria parafialna p. Dariusz Bruncz.
6. Projekty graficzne plakatów, ulotek, stron internetowych – kontakt kancelaria parafialna p. Dariusz Bruncz.
7. Konsultacje budowlane, w tym konstrukcyjne oraz w zakresie architektury wnętrz – kontakt p. Elżbieta Maliszewska.

Zainteresowane osoby prosimy o bezpośredni kontakt z w.w. osobami lub kancelarią parafialną, względnie sekretariatem EOD Tabita lub kancelarią cmentarza.

Do Państwa dyspozycji pozostaje także adres mailowy:
rada-warszawa-trojca@luteranie.pl

**Drogie Siostry! Drodzy Bracia!**

Dzisiejszą niedzielę obchodzimy w naszej Parafii jako niedzielę dziękczynienia – przede wszystkim dziękczynienia Bogu, za prowadzenie tego zboru w dniach dobrych jak i złych, za okazywane ewangelikom warszawskim od tylu wieków dowody łaski i miłości. Ale także dziękczynienia za ludzi i dziękczynienia ludziom, którzy w społecznej pracy na rzecz tego zboru poświęcają swój czas, siły, wiedzę i doświadczenie. Dziękczynienia także tym, którzy materialnie wspierają pracę parafialną. Ich wszystkich pozwolę sobie nazwać dobrodziejami Parafii Św. Trójcy ! I dziś w ramach tego nabożeństwa wszystkim tym dobrodziejom pragnę w imieniu nas wszystkich z całego serca podziękować.

Ich praca społeczna bardzo często pozostaje w ukryciu, prawie niezauważona. Nasi dobrodzieje nie pragną rozgłosu, często chcą wręcz pozostawać anonimowi. Ale dziś chciałbym żebyście wszyscy wiedzieli, że nie tylko Bóg widzi Wasze poświęcenie, widzimy je i doceniamy także i my. Nie będę imiennie wymieniał wszystkich naszych wolontariuszy i darczyńców, ale pozwólcie że przypomnę niektóre przykłady takiej działalności.

Do pierwszej grupy zaliczyłbym wszystkich którzy, prowadzą i angażują się w działania kół, komisji i towarzystw w sposób stały działających przy naszej Parafii. Są to Komisja Diakonijna, Koło Pań, Koło Seniorów, Koło Wazowianek, Komisja Ochrony Pamiątek, Polskie Towarzystwo Ewangelickie, Komisja Amsterdamska, Komitet Ochrony Zabytków Cmentarza.

Druga grupa, która zasługuje na nasze szczególne podziękowania to chór parafialny i chór ModoMaiorum, dzięki którym nasze nabożeństwa rozbrzmiewają pięknym śpiewem, ale także inne osoby, które poprzez działania artystyczne – występy muzyczne i teatralne, wystawy malarskie i inne wzbogacają nasze doznania.

Trzecia grupa to dzieci i młodzież, którzy też przecież wkładają swoją cząstkę w życie zborowe i dzięki którym możemy z nadzieją myśleć o przyszłości tego Kościoła.

I wreszcie czwarta grupa to wszyscy wolontariusze, którzy w sposób stały lub okazjonalny wspierają działalność parafialną. Myślę tu ze szczególną wdzięcznością o wolontariuszach pomagających w Tabicie, o osobach włączających się w opiekę i porządkowanie opuszczonych grobów naszego cmentarza, o dbających o kaplicę w Tabicie i kościół we Włochach, o rozprowadzających z takim oddaniem i przez tyle lat wydawnictwa w naszym

kościele, o osobach dzięki którym możliwe było zorganizowanie zeszłorocznych obchodów jubileuszowych i innych świąt parafialnych, o tych dzięki którym mamy interesujące strony internetowe, w tym uruchomioną przed kilkoma dniami stronę poświęconą naszemu cmentarzowi. Myślę wreszcie o ludziach, którzy wspomagają na co dzień Radę Parafialną swoją wiedzą prawniczą, podatkową, biznesową, budowlaną czy dziennikarską.

Bez zaangażowania i pomocy tych wszystkich osób nasze życie parafialne byłoby znacznie uboższe, a zarządzanie majątkiem parafialnym znacznie trudniejsze.

Pozwólcie także, że podziękuje członkom Komitetu Parafialnego i Komisji Rewizyjnej z oddaniem pełniącym swoją służbę w naszym zboże.

Ale, tak jak wspomniałem na początku, dobrodzieje Parafii wspomagają nas nie tylko pracą, ale także materialnie. W ubiegłym roku dzięki ofiarom Was wszystkich kupiliśmy ponad **100 nowych śpiewników** parafialnych, do dziś zebraliśmy ok. **55 tys**. złotych na **nagłośnienie**, przy czym pojedyncze ofiary na ten cel wahały się od kilkudziesięciu złotych do 2, 5, a nawet 10 tys. złotych. Na marginesie dodam, że otrzymaliśmy dotację z Funduszu Gustawa Adolfa w wysokości 5 tys. Euro czyli ok. 20 tys. zł, co po dołożeniu przez Parafię z własnych środków kolejnych 20 tys. złotych pozwoliło na zamknięcie tego projektu.

Dzięki dwóm rodzinom mamy **dwa nowe witraże** w naszym kościele – przedstawiające apostołów Filipa i Andrzeja, każdy o wartości ok. 30 tys. złotych. Dzięki innej rodzinie w Kaplicy Halpertów pojawiły się **nowe krzesła**, a ofiara kolejnej powinna pomóc nam wreszcie rozwiązać problem toalet na cmentarzu. Co roku parafianie wspierają **akcję ratowania zabytkowych grobów**, zbierane są kolekty na **Tabitę**, **Diakonię Kościoła**, w tym **Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom**. Wreszcie szereg osób regularnie wpłaca ofiary na różne cele parafialne. Z wdzięcznością myślę także o tych, którzy pamiętają o obowiązku, ale i przywileju opłacania składek parafialnych w wysokości 1% miesięcznego dochodu.

Ponieważ jak sądzę w tych wymienionych przeze mnie grupach mieszczą się praktycznie wszyscy obecni dziś w kościele, a także i znaczna część nieobecnych, stąd mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że święto dobrodziejów Parafii jest świętem nas wszystkich. Dlatego jeszcze raz, każdemu z Was z osobna, mówię w imieniu Rady Parafialnej i pozostałych współzborowników Bóg zapłać !

Kiedy planowaliśmy dzisiejsze nabożeństwo zastanawiałem się czy pasować będą do jego charakteru teksty biblijne wybrane na ten dzień przez Kościół. I po raz kolejny mogłem się przekonać, że Bóg wie czego nam trzeba, zanim my w ogóle o tym pomyślimy.

Bo czyż nie akurat takiej okazji dotyczy przeczytany przez ks. proboszcza tekst Ewangelii o miłosiernym samarytaninie czy hasło tego tygodnia.

Ja jednak z dzisiejszych czytań pragnę na koniec przywołać fragment z lekcji starotestamentowej. Oto Bóg pyta Kaina: Gdzie jest Twój brat Abel ?

Mylę, że każdego dnia Bóg pyta Ciebie i mnie: gdzie jest twój brat, twoja siostra ? Pewno chodzi tu o wymiar szerszy niż tylko zborowy, ale ja dziś pozwolę sobie zapytać – czy wiesz gdzie jest twój brat i twoja siostra z Parafii Św. Trójcy ? Czy myślisz o nich i o ich potrzebach ? Czy modlisz się za nich ? Także i za tych którzy z naszej parafii odeszli, którzy odwrócili się od Boga i zboru.

Można na to pytanie odpowiedzieć z oburzeniem tak jak odpowiedział Kain – czyż jestem stróżem brata mego ? Ale można też tak, jak wspominani dziś z wdzięcznością dobrodzieje naszej Parafii, czynem okazywać swoją odpowiedzialność za współbraci i współsiostry.

Apostoł Paweł w Liście do Galicjan mówi: Przeto póki czas mamy, dobrze czyńmy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary.

Tym słowem pragnę Was zachęcić do dalszego trwania w służbie na rzecz tego Kościoła i tego zboru. Do dalszego dzielenia się swoją wiedzą i siłą, swoim majątkiem. Bo kto sieje obficie, obficie i żąć będzie.

*Andrzej Weigle*

## KANTOR W PARAFII ŚWIĘTEJ TRÓJCY

Z radością informujemy, że pracę w naszej parafii rozpoczęła pani kantor **Joanna Maluga**, której zadaniem będzie ożywienie tradycji muzycznych, w tym szczególnie śpiewu na niedzielnych nabożeństwach, oraz utworzenie chóru dla dzieci. Przed każdym niedzielnymi nabożeństwami o godz. 10:00 i 18:00 zapraszamy Zborowników do nauki nowych pieśni oraz ćwiczenia znanego repertuaru ze Śpiewnika Ewangelickiego. Dzieci będą miały swoje oddzielne zajęcia w Kancelarii Parafialnej bezpośrednio po nabożeństwie głównym (ok. godz. 12:00).

# KÄRA SVERIGE – WIZYTA W PARAFII KATEDRALNEJ W UPPSALI

**(fragmenty obszerniejszej relacji z wyjazdu, zamieszczonej na stronie internetowej naszej Parafii)**

**Diecezja Uppsali Kościoła Szwecji zaprosiła parafie partnerskie z Polski i Zimbabwe do udziału w podróży studyjnej, celem zacieśnienia wzajemnych relacji oraz zapoznania się z działalnością duszpasterską i diakonijną diecezji Uppsala, na terenie której znajdują się centralne instytucje Kościoła Szwecji. W skład polskiej delegacji weszli przedstawiciele Parafii Świętej Trójcy w Warszawie, Parafii z Łodzi, Ustronia i Bielska-Białej oraz Konsystorza Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP.**
Kilkudniowy pobyt delegacji warszawskiej **(30. 09 – 5. 10)** obfitował w wiele wydarzeń, podczas których zapoznaliśmy się nie tylko z imponującą historią Kościoła Szwecji (*Svenska Kyrkan*), ale i życiem muzycznym, liturgicznym, diakonijnymi diecezji Uppsala oraz partnerskiej parafii katedralnej (*Uppsala domkyrkoförsamling*).

Pierwsza część wizyty była wspólna dla wszystkich uczestników podróży z Polski i Zimbabwe. W siedzibie diecezji wygłoszone zostały prelekcje nt. historii Kościoła, obecnego stanu i wyzwań stojących przed szwedzkim Kościołem. Zebranych przywitał **ks. bp Ragnar Persenius**, zwierzchnik diecezji Uppsali (*Uppsala stift*), która jest jedną z 13 diecezji Kościoła Szwecji i jedyną o statusie archidiecezji. To właśnie w Uppsali znajduje się oficjalna siedziba prymasa Kościoła Szwecji, który sprawuje również bezpośrednią jurysdykcję nad kilkoma parafiami diecezji.

Uppsalska katedra jest również wyjątkowym miejscem dla całego Kościoła – to tutaj konsekrowani są wszyscy biskupi Kościoła Szwecji bez względu na to, którą diecezję obejmują. Tradycja ta symbolizuje jedność Kościoła. Najbliższe takie wydarzenie odbędzie się 8 listopada, kiedy w urząd nowego biskupa diecezji Härnösands wprowadzona zostanie dotychczasowa dziekan katedry w Uppsali, **ks. dr Tuulikki Koivunen-Bylund**.
Polska delegacja zakwaterowana była w zabytkowym domu Sióstr Diakonis „Samarytanin". Znajduje się tam również kaplica, w której co niedzielę odprawiane są nabożeństwa w języku szwedzkim i fińskim. W czwartki odbywają się tzw. nabożeństwa z zupą (*soppmässa*). W sali przylegającej do

kaplicy osoby samotne, bezdomne, ale także rodziny zapraszane są na gorącą zupę, po której odprawiane jest nabożeństwo.

Polska delegacja odwiedziła kościół mariacki w Starej Uppsali, gdzie zbudowana została pierwsza katedra.

W drugiej części wizyty delegacja Parafii Świętej Trójcy spotkała się z przedstawicielami władz parafii katedralnej – na czele z ks. Markusem Holmbergiem, zastępcą dziekana katedry (nowa dziekan zostanie wprowadzona w urząd w listopadzie), kapelanem katedry ks. Larsem Åstrandem, prof. dr. Bo Nylund oraz Fredrikiem Ungerem, członkami rady parafialnej.

Nasza delegacja miała również możliwość zwiedzania muzeum katedralnego, w którym przechowywane są szaty liturgiczne ze średniowiecza, okresu reformacji oraz z XX wieku.

Szwedzcy luteranie posługują się tradycyjna terminologią liturgiczną i nazywają nabożeństwo z sakramentem Wieczerzy Świętej mszą (*mässa*). Nasza delegacja uczestniczyła w tzw. sumie (*högmässa*), podczas której kazanie wygłosił proboszcz Parafii Świętej Trójcy w Warszawie, ks. Piotr Gaś.

Podczas liturgii był również czas na pozdrowienia, a członkowie naszej delegacji zostali zaproszeni do czynnego udziału w liturgii, w tym do udzielania Komunii Świętej przy głównym ołtarzu katedry.

Po nabożeństwie w kawiarni katedralnej odbyło się spotkanie z członkami parafii, w którym uczestniczył również ks. abp K. G. Hammar, były prymas Kościoła Szwecji.

. Dzięki zaangażowaniu naszych gospodarzy zobaczyliśmy historyczne miejsca pięknej Szwecji (*kära Sverige*). Odwiedziliśmy kolebkę szwedzkiej państwowości oraz Kościoła Szwecji w oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów od Uppsali **Sigtunie**. W tej niewielkiej miejscowości znajdują się ruiny wczesnośredniowiecznych kościołów, liczne kamienie runiczne oraz inne pozostałości początków państwa szwedzkiego. Odwiedziliśmy kościelne centrum dialogu, w którym organizowane są spotkania ekumeniczne oraz inne wydarzenia, podczas których Kościół prowadzi dialog z przedstawicielami świata kultury, polityki i gospodarki.

Na każdym kroku doświadczaliśmy ogromnej przychylności i gościnności naszych szwedzkich współwyznawców – zarówno podczas oficjalnych wizyt, jak i podczas domowych bankietów, wydawanych dla uczczenia naszej wizyty.

Ostatniego dnia wizyty nasza delegacja wraz z pozostałymi Polakami oraz gośćmi z Afryki uczestniczyła w całodniowej konferencji w siedzibie diecezji Uppsali.

## NA CMENTARZU!

Społeczny Komitet prosi o zgłaszanie się chętnych do opieki nad grobami niemającymi opiekunów, a także zwraca się do osób, które taką chęć wcześniej zadeklarowały, o skontrolowanie stanu powierzonych im w opiekę mogił. Niektóre, niestety, pozarastały chwastami. Wszystkim, którzy taką inicjatywę podjęli i podejmą – serdecznie dziękujemy!

Przy okazji informujemy również, że **tegoroczna kwesta** na ratowanie zabytków naszego cmentarza odbędzie się w dniach **od 30 października do 2 listopada**, od godziny dziewiątej do siedemnastej. Już teraz prosimy o wygospodarowanie sobie dwóch godzin czasu na wzięcie udziału w tej akcji, która tak bardzo przyczynia się do upiększenia naszej nekropolii.

*M.Ch.*

## ZELÓW 2009

W dniach 19 - 26 lipca w Zelowie odbył się po raz czwarty Tydzień Ewangelizacyjny organizowany przez CME, parafie - ewangelicko-reformowaną i ewangelicko-augsburską w Zelowie oraz Diecezję Warszawską naszego Kościoła.

Hasło tegorocznego tygodnia brzmiało: "W Jego stylu" - tj w stylu Jezusa.

Wyłoniła się możliwość wyjazdu parafialnym busem na jeden dzień i ośmioosobowa grupa z ks.Waldemarem Wunszem na czele pojechała 23 lipca skoro świt do Zelowa.

Podróż nasza odbyła się bez przeszkód. Zdążyliśmy na poranny wykład, który prowadził ks.Tomasz Wigłasz z Białegostoku. Na podstawie Ew.Jana 20,1 nn mówił o nieprzewidzianych zdarzeniach życiowych, które nie stanowiły by zaskoczenia i nie powodowały stresu, gdybyśmy pamiętali o wcześniejszych ostrzeżeniach, rozmowach czy obietnicach. Po wykładzie w kręgu dyskusyjnym rozważaliśmy, jak winniśmy postępować i o czym pamiętać, by godnie reprezentować postawę chrześcijańską, bowiem mieć w pamięci "Jego styl" nauczania i postępowania - to najlepsze wzorce do naśladowania.

W godzinach popołudniowych odbyło się kolejne w tym tygodniu seminarium poświęcone pięćsetnej rocznicy urodzin Jana Kalwina. Prowadził je ks.Roman Lipiński, a poświęcone było rozważaniu tematu "Przymierze łaski", zagadnieniu telogii przymierza podnoszonemu przez genewskiego Reformatora w okresie jego wystąpień.

Podczas tygodnia odbywały się różne warsztaty: taniec, skeczbord (wizualne przedstawienie historii z przesłaniem biblijnym), chrześcijański klauning, teatr formy lalkarskiej, język angielski.

Dla dzieci z Zelowa i okolic prowadzono także tradycyjne półkolonie. Dzieci pod opieką wolontariuszy spędzały czas na zajęciach, których temat przewodni brzmiał: "Życie według Bożych zasad: i co by tu wybrać?".

W ramach Tygodnia odbywał się także obóz misyjny "Filip" dla młodzieży, którego celem jest pomoc parafiom w dotarciu do dzieci i młodzieży marginalizowanej społecznie, umożliwienie parafiom diasporalnym do zaprezentowania swojej działalności w miejscach, gdzie znajdują się ich siedziby.

Wieczorem o godz.19,oo miały miejsce koncerty z newsem. W dniu naszego pobytu występowały "Zelowskie dzwonki". Mogliśmy wysłuchać tylko cztery pierwsze utwory. Żal nam było opuszczać niecodzienny koncert, ale mając przed sobą dość długą drogę powrotną nie mogliśmy pozostać do jego zakończenia.

Być może tą krótką relacją i zachętą do przeczytania obszernego sprawozdania zamieszczonego w Nr 15-16 ZWIASTUNA EWANGELICKIEGO zainteresujemy inne osoby, które zechcą w przyszłym roku wziąć udział w Tygodniu Ewangelizacyjnym w Zelowie.

Dziękujemy wszystkim, którzy umożliwili nam tegoroczny wyjazd.

*Uczestniczka*

## CHÓRY Z GOLESZOWA W WARSZAWIE

W dniach od 21 do 23 sierpnia na zaproszenie Biskupa Kościoła przebywały w Warszawie - wraz ze swoim proboszczem ks. Romanem Dordą - chóry z parafii ewangelicko-augsburskiej w Goleszowie: chór mieszany oraz chór męski „Cantus" – oba pod dyrekcją pani Hanny Stanieczek. Program ich pobytu obejmował koncerty: w sobotę o godz. 16.00 w EOD „Tabita" oraz – po nabożeństwie w niedzielę 23 sierpnia – w naszym kościele św. Trójcy. Goście zwiedzali również Warszawę – w piątek odwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego i obejrzeli panoramę stolicy z Pałacu Kultury, natomiast sobota była poświęcona na zabytki Starego Miasta (w tym Zamek Królewski) i Łazienki. Po niedzielnym nabożeństwie i koncercie chórzyści z Goleszowa przed odjazdem zwiedzili również nasz historyczny cmentarz przy ulicy Młynarskiej.

Z ramienia parafii w sobotę i niedzielę gościom towarzyszyły Maria Chmiel i Agnieszka Lucima.

## WIZYTA W RYCHNOWIE NAD KNIEŻNĄ

W ramach corocznych spotkań kobiet z Niemiec, Czech i Polski przedstawicielki warszawskiej Parafii św. Trójcy – diakon Małgorzata Gaś, Anna Mużdżak i Maria Chmiel - wraz z reprezentantkami parafii reformowanej w Warszawie Aliną Burmajster, Marzeną Matejką i Anitą Ostaszewską. oraz diakon Haliną Radacz z Żyrardowa, wyjechały do Rychnowa w Czechach (Pogórze Orlickie), aby wspólnie, w dniach od 10 do 14 czerwca b.r. uczestniczyć w warsztatach biblijnych. Skład grupy był w tym roku znacznie ograniczony ze względu na trudną sytuację rodzinną organizatorki, a zarazem gospodyni spotkania – pastor Aleny Naimanowej z Kościoła husyckiego Czech i Słowacji (Československá církev husitská). Poza pracą biblijną, wspólnymi modlitwami i rozważaniami, prowadzonymi przez przedstawicielki poszczególnych krajów, uczestniczki spotkania mogły zapoznać się na miejscu, niejako u podstaw, z niełatwą historią ruchu braci czeskich (Jednoty Braterskiej), który narodził się właśnie na Podorlicku i za kolebkę którego uważa się niedaleką miejscowość Kunvald. Zaproszona na spotkanie przedstawicielka Kościoła czeskobraterskiego (Českobratrská církev evangelická), siostra Taňa Kalousová wygłosiła prelekcję o kobietach w Jednocie Braterskiej, od jej początków, poprzez prześladowania okresu kontrreformacyjnego i wygnanie z kraju, aż po działalność misyjną, rozwijaną na wszystkich kontynentach. (W chwili obecnej Jednota ma najwięcej wyznawców w Afryce, Kanadzie i Ameryce Południowej). *Nota bene*, popularne u nas codzienne rozważania „Z Biblią na co dzień", wydawane są przez wspólnotę w Herrnhut, będącą w prostej linii spadkobierczynią czeskich wygnańców religijnych. Na zakończenie swojego wystąpienia siostra Kalousová zademonstrowała bardzo ciekawą sekwencję ćwiczeń, stanowiącą zarazem sposób codziennego oddawania chwały naszemu Panu i uwielbiania Jego majestatu.

Pogoda, niestety, nie była dla nas zbyt łaskawa, prawie cały czas padał deszcz i było zimno. Nie odstraszyło nas to od zwiedzenia miasta i jego zabytków z przemiłym przewodnikiem, mówiącym po polsku oraz w paru innych językach panem doktorem Josefem Krámem, entuzjastą Rychnowa. Miasto to szczyci się posiadaniem trzeciego co do wielkości dzwonu w Czechach (największy, Zygmunt, znajduje się w Katedrze św. Wita w Pradze, Augustyn - w Hradcu Králové, a w Rychnowie - Krzysztof). Dzięki uprzejmości przewodnika, weszłyśmy do zazwyczaj zamkniętej dzwonnicy, aż na samą platformę pod dzwonem. Dębowe XVII-wieczne belki utrzymują całą konstrukcje od czasu jej powstania - kolejny dowód trwania i tradycji. Dzwon dzwoni raz dziennie, wychodziłyśmy z zajęć w domu parafialnym, żeby posłuchać jego głębokiego tonu.

Od Krzysztofa niedaleko już było na zamek – w ogóle w 12-tysięcznym Rychnowie wszędzie jest niedaleko. W ramach restytucji zamek zwrócono potomkom byłych właścicieli (Czesi są pod tym względem bardzo konsekwentni) – hrabiom Kolowrat-Krakowskim. I znowu dzięki koneksjom naszego przewodnika udało nam

się wejść do zamkowych pomieszczeń, a oprowadzała nas sama pani hrabina, pełna wigoru Austriaczka. W zamkowych wnętrzach uwagę przykuwa galeria obrazów ze słynnym portretem szlachcica, pędzla wybitnego czeskiego malarza epoki baroku Karla Szkrety. Wieczorem, po rozważaniu, mogłyśmy jeszcze wysłuchać minikoncertu organowego inz. Ladislava Vaňka.

W piątek, 12.06, udałyśmy się do trzech kościołów husyckich, podlegających pastor Naimanowej – w Vamberku, Kostelcu nad Orlicą i Doudlebach, ten ostatni mieści sie w starej renesansowej synagodze. Ciekawym dla nas zwyczajem jest tworzenie w przestrzeni kościoła kolumbarium, miejsca na urny, w których składane są prochy zmarłych. Jest to podkreślenie faktu, że zarówno żywi, jak i zmarli są członkami tego samego, żyjącego Kościoła, stanowią w nim jedność. W drodze powrotnej do Rychnowa miałyśmy okazję odwiedzić – jest to chyba właściwe słowo, ponieważ słowo „obejrzeć" wydaje się nie na miejscu - ważne Drzewo (wielka litera jest użyta nie bez znaczenia). Chodzi o słynną „Braterską Sosnę", pod którą w czasach prześladowań religijnych Bracia spotykali się potajemnie i dokonywali wyboru biskupów. Jest to potężny, imponujący twór przyrody – wprost nie do uwierzenia, że sosny mogą mieć tak wielki obwód. Wrażenie pogłębia coraz wyraźniejszy zmierzch i siąpiący, natrętny deszcz. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku w sosnę trafił piorun i obumarła. Część odłupanego pnia została podzielona na mniejsze fragmenty i rozdana do poszczególnych kościołów – jako pamiątka, relikwia. To co zostało, nadal promieniuje dostojeństwem i energią – żyje, trwa. Przykładam rękę do pnia – jest potężny niczym spiż, dostojny. Takie symbole nie bywają martwe. Wrażenie jest dla mnie porównywalne z tym, które odczuwałam, dotykając Biblii Brzeskiej.

Jeden dzień (sobota) został poświęcony na wyjazd śladami Braci – odwiedziłyśmy Kunvald, z muzeum braci czeskich i pomnikiem Jana Amosa Komeńskiego, ostatniego biskupa Jednoty. Nieopodal znajduje się kolejne ważne drzewo - pamiątkowa Lipa - według przekazu wyrosła z trzech lipowych gałązek, którymi udający się na wygnanie bracia czescy wykopywali ziemię ojczystą, aby ją zabrać ze sobą na tułaczkę, a następnie zasadzili w pobliżu strumienia. Potężny, o kilkumetrowym obwodzie pień, spleciony z trzech części, nazywanych również Wiara, Nadzieja i Miłość, stanowi godny szacunku symbol ukorzenienia we własnym kraju i w wierze.

Kolejną wizytą były odwiedziny w zborze czeskobraterskim (tzw. ochranowskim – tłumaczenie słowa Herrnhut – ochrona Pana) w miejscowości Potštejn. Zmiana nazwy związana jest z niesnaskami w łonie czeskiej Jednoty, już po aksamitnej rewolucji, które zaowocowały rozłamem i koniecznością zarejestrowania się pod innym mianem. Surowe wnętrze domu modlitwy rzeczywiście bardzo przypomina dom modlitwy w Herrnhut.

W niedzielę po nabożeństwie odprawionym przez pastor Helenę Salficką z Holic udałyśmy się w podróż powrotną. To był dobry czas. Tym gorętsze słowa podzięki i szacunku należą się animatorce naszego pobytu, pastor Naimanowej, która w tak trudnym dla siebie okresie (dwa dni przed naszym przyjazdem zmarł jej mąż Karol Naiman) potrafiła perfekcyjnie wszystko zorganizować i zadbać o znakomitą, chrześcijańską, głęboko uduchowioną atmosferę spotkania. *M.Ch.*

## WAKACYJNY WYPOCZYNEK

Kilka dni po zakończeniu roku szkolnego 2008/2009 uczniowie luterańskich parafii warszawskich rozpoczęli wakacyjny wypoczynek w Domu Gościnnym Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Wiśle-Jaworniku.

Przywitała nas prawdziwie letnia pogoda i piękne góry. Nasz wypoczynek w Wiśle ściśle wiązał się z tematem: „JAK PIĘKNY JEST ŚWIAT, KTÓRY STWORZYŁ BÓG". Podczas wycieczek w góry, nocnych spacerów i codziennych wędrówek, a nawet gry w „podchody" obserwowaliśmy gwiazdy, księżyc, przedziwnie ukształtowane kamienie i drzewa, niezwykłe i zwykłe rośliny, i próbowaliśmy smaku tych jadalnych np. jagód (*borówek*)** i poziomek. A część naszej 42-osobowej grupy miała okazję przeżywać prawdziwą burzę w lesie, obserwować „ściany deszczu na wyciągnięcie ręki", słyszeć i odczuwać jak „burza chodzi wokoło nas", a pioruny uderzają tak, że wszystko drży. To wtedy doświadczyliśmy jak dobrze jest móc śpiewać. Co wieczór spotykaliśmy się na zajęciach religijnych i śpiewaliśmy, śpiewaliśmy wiele pięknych pieśni, które nawet teraz, gdy już trwają lekcje, nucimy wspominając dobre chwile w Wiśle. W niedzielę 28. czerwca braliśmy udział w uroczystym nabożeństwie pamiątki poświęcenia Kościoła Ap. Piotra i Pawła

w Wiśle Centrum, z poziomu drugiego piętra (*pawłacza)***. W centrum Wisły zwiedziliśmy Muzeum Beskidzkie, rynek i obowiązkowo „czekoladowego Małysza", pływaliśmy w basenie Ośrodka Olimpijskiego „Start", a także bawiliśmy się w wesołym miasteczku i po prostu byliśmy turystami *(letnikorzami)***. Odkryliśmy również piękno Cieszyna zwiedzając Kościół Jezusowy, wzgórze zamkowe, rynek i studnię Trzech Braci, w drodze powrotnej wstąpiliśmy do Dzięgielowa, gdzie o swojej pracy i służbie w parafii i domu opieki opowiedzieli nam siostra diakonisa Wanda oraz ksiądz proboszcz Marek Londzin. Dni mijały szybko, popołudniami, gdy nie padał deszcz albo grad kąpaliśmy się w przydomowym baseniku lub rzeczce (*potóczku*)**, z pysznych dań niezatarte wspomnienie pozostawiły np. kluski *(gałuszki)**,* niektórzy zaś nie wyobrażali sobie nocy bez kolacji o 21.55. Próbowaliśmy też obserwować zwierzęta, niektóre wręcz do nas przychodziły – sarenki i zające za oknem, świetliki (*janiczki)*** - nocą na łące, krowy i owce, żuczki i pająki, zaś niektóre wręcz chciały się do nas przyczepiać – kleszcze, przed nimi chroniły nas długie spodnie, rękawy i różne środki odstraszające. Bardzo ciekawy był również krótki wypad za granicę naszego kraju, zdobyliśmy Czantorię – górę *(grapę)**,* po której grzbiecie przebiega granica Polski z Republiką Czeską. Ta wycieczka początkowo była bardzo przyjemna – autobus, kolejka linowa, letni tor saneczkowy na zboczach Czantorii, potem zaś ostre wspinanie na szczyt *(wyrch)**,* tam mogliśmy poleniuchować lub rysować otaczający nas przepiękny kawałek świata. Owocem naszych religijnych zajęć a także obserwacji przyrody ożywionej i nieożywionej były plakaty oraz bardzo lubiane zajęcia, podczas których mogliśmy lepić z gliny. Miłośnicy ruchu mogli rozpoczynać dzień wspólną gimnastyką poranną, a w wolnych chwilach grać w koszykówkę, chodzić na szczudłach, toczyć *(kulać)*** obręcze, grać w badmintona lub szaleć z tęczową chustą, a także spróbować swoich sił w parku linowym. Wiele zajęć odbywało się na zasadzie rywalizacji pomiędzy 6 grupami, które utworzone zostały na początku, wtedy również opracowaliśmy wspólnie regulamin naszej kolonii.

Jeszcze tylko pożegnalne ognisko i „zielona", przez wielu nieprzespana noc (uczestnicy wiedzą dlaczego) i już przyszedł dzień odjazdu. Wyposażeni w ciekawe przeżycia, wiadomości i pieśni, nowych przyjaciół, zabrudzone (*wymaraszóne)*** ubrania, dyplomy i upominki, wracaliśmy do domu by dalej cieszyć się wakacjami i dziękować Bogu za ten piękny czas, za to, że był blisko, czuwał nad nami i za to, że „TAK PIĘKNY JEST ŚWIAT, KTÓRY STWORZYŁ".

*Elżbieta Byrtek*

**W nawiasach znajdują się nazwy z gwary wiślańskiej

## WSPÓŁPRACA MIĘDZY PARAFIĄ ŚWIĘTEJ TRÓJCY A PAŃSTWOWYM MUZEUM ETNOGRAFICZNYM

Odbyło się spotkanie ks. proboszcza Piotra Gasia z **dr. Adamem Czyżewskim**, dyrektorem **Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie**, położonego naprzeciwko kościoła Świętej Trójcy. Omówiono możliwości współpracy kulturalnej między parafią a muzeum, w szczególności zaś w kwestii planowanej na przyszły rok **wystawy o Olędrach na Mazowszu**

Olędrzy byli pierwotnie osadnikami z Fryzji i Niderlandów, najczęściej wyznania mennonickiego, jednak w późniejszym okresie wielu z nich związanych było z luteranizmem. Muzeum Etnograficzne planuje zorganizowanie wystawy planszowej, a parafia zgłosiła gotowość współpracy przy organizacji ekspozycji na ogrodzeniu okalającym kościół Świętej Trójcy.

Podczas spotkania uzgodniono, że "olęderska inicjatywa" będzie przyczynkiem do rozpoczęcia szerszych działań między parafią a muzeum, szczególnie wobec powstającego **Instytutu Lutheraneum** przy Parafii Świętej Trójcy.

## SPRZĄTANIE CMENTARZA W WĘGROWIE

5 października 2009 r. niewielkie grono ochotników z Parafii św. Trójcy z księdzem Waldemarem Wunszem udało się do Węgrowa, by przed niedzielnym jubileuszem 230-lecia drewnianego kościoła pomóc w sprzątaniu zabytkowego cmentarza. Pracom porządkowym sprzyjała piękna pogoda.

❑❑❑

## JUBILEUSZ W WĘGROWIE

**11 października 2009 r. w Węgrowie odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 330-lecia wybudowania kościoła ewangelicko-augsburskiego.**

Z tej okazji liczna grupa warszawskich luteranów wybrała się do Węgrowa. Z parafii Świętej Trójcy przyjechało około 50 osób specjalnym autokarem a także samochodami osobowymi.

Inny autokar przywiózł też grupę parafian Wniebowstąpienia Pańskiego.

Uroczystości rozpoczęły się od nabożeństwa w drewnianym zabytkowym kościółku na cmentarzu ewangelickim, który został niedawno odnowiony dzięki pomocy władz miasta. Liczne zebranych parafian i gości powitał proboszcz węgrowskiej parafii ks. Bogdan Wawrzeczko. W nabożeństwie wzięło udział kilku księży, także tych którzy w różnych okresach służyli w tej parafii. Kazanie wygłosił ksiądz Piotr Gaś, nabożeństwo uświetnił śpiewem chór ze Skoczowa. Słowa pozdrowienia wygłosili: Kurator Diecezji, przedstawicielka Starostwa oraz Burmistrz Węgrowa. Po wspólnym obiedzie w Domu Gdańskim (dawnym zajeździe a obecnie bibliotece publicznej) odbyła się promocja szczególnego przewodnika turystycznego „Ewangelicy w Węgrowie" Marcina Żerańskiego. Uroczystości zakończyły się koncertem zespołu muzycznego Centrum Misji i Ewangelizacji.

•••

Reformacja rozprzestrzeniała się na Mazowszu bardzo szybko i mimo, że edykt książęcy z 1525 roku zakazał praktyk religijnych innych niż rzymskokatolickie - ewangelików przybywało. Nie mieli oni jednak jeszcze długo szans na własną świątynię.

Węgrów był w granicach Litwy. Tu już w połowie XVI w. powstała parafia kalwińska, a w latach 1630-34 powstał pierwszy ewangelicki kościół w Węgrowie, który jednak już po kilkunastu latach został zniszczony, sprofanowany, aż w końcu spalony.

Parafia ewangelicko-augsburska w Węgrowie została erygowana 14. 04. 1650 r. Służyła też ewangelikom warszawskim, którzy długo jeszcze nie mieli własnej świątyni.

Ten drewniany kościół, kryty gontem powstał w 1679 roku w ciągu jednej doby - takie były warunki biskupa katolickiego wydającego zgodę na budowę kościoła ewangelickiego.

Ponad sto lat później warszawscy ewangelicy, gdy sami już doczekali się własnej świątyni, pamiętali o swojej parafii-matce. Prezes kolegium kościelnego Piotr Tepper ponoć własnym sumptem wystawił plebanię, dzisiejszą siedziba „Sarepty.

Gdy 30 grudnia 1781 r. otwierano i poświęcano kościół ewangelicko-augsburski Św. Trójcy w Warszawie, w orszaku starszyzny, oficjeli i księży był też pastor z Węgrowa Krystian Filip Goburek niosący księgę Konfesji Augsburskiej.

Na cmentarzu okalającym ten kościół, można jeszcze dziś znaleźć nagrobki z przełomu XVII/XVIII w., można znaleźć na nagrobkach nazwiska zasłużonych dla Węgrowa ludzi.

Ten kościół to historia, to historia tego miasta, to historia protestantyzmu na Mazowszu.

Dziś społeczność ewangelicka w Węgrowie jest niewielka. Ale jest i trwa. Zaznacza swoja obecność w mieście poprzez działalność diakonijną, charytatywna i społeczną. Od 1841 r. węgrowscy luteranie zbierają się na nabożeństwach w murowanym kościele Świętej Trójcy na ul Narutowicza. A drewniany kościółek stał się kaplicą cmentarną.

*Aldona Karska*

## ŚNIADANIE DIAKONIJNE

W sobotę 3 października odbyło się śniadanie „żniwne" dla seniorów i osób samotnych, zorganizowane przez Diakonię Kościoła. Ks. Waldemar Wunsz rozpoczął je modlitwą i – jakże stosowną – pieśnią Jana Kochanowskiego „Czegóż chcesz od nas Panie za twe hojne dary". Mimo skromniejszej frekwencji – przybyło ok. 30 osób - atmosfera była bardzo miła i rodzinna. Niezawodne panie Lewandowska i Mage ozdobiły stoły „wyroczkami". Smaczne sałatki i wypieki cieszyły się uznaniem, a dodatkowo uczestnicy wysłuchali z wielkim zainteresowaniem opowieści pani Jeli Bakalarz o tym, jak wyglądało Święto Żniw na Mazurach (przy okazji p. Jela przedstawiła trudną sytuację Mazurów w latach 50.), a także relacji p. diakon Małgorzaty Gaś o obchodzeniu tego święta na Górnym Śląsku i w Szczecinie (a nawet dygresji jak wyglądały ołtarze z tej okazji w Niemczech – pełne nie tylko zbóż i owoców, lecz nawet flaszek wina i piwa oraz wyrobów lokalnych wytwórni masarskich!). Z obu relacji wysnuwał się obraz bardzo

„prospołecznego", integrującego parafię charakteru tego święta (zwłaszcza na Mazurach) – składane na ołtarzu dary z pól i sadów nie tylko wyrażały wdzięczność dla Stwórcy, ale rozdawane następnie potrzebującym dawały czynny wyraz miłości bliźniego. Szkoda, że w obecnych czasach, zwłaszcza w wielkich miastach, zaciera się to zrozumienie, iż wszystko posiadamy z Ręki Bożej, i zapomina się o należnej Mu wdzięczności (co przejawia się np. w nieposzanowaniu żywności). Nawiązując do Święta Żniw p. diakon podzieliła się też z zebranymi swymi rozważaniami nt. jesieni – zarówno kalendarzowej, wyrażającej się w obfitości plonów, jak i jesieni życia – będącej „żniwami" mądrości i doświadczenia. Za obie należna jest wdzięczność Bogu. Odśpiewaniem pieśni dziękczynnych i wspólną modlitwą pod przewodnictwem ks. Wunsza zakończono tegoroczne spotkanie diakonijne z okazji Święta Żniw.

*(A. H.)*

## PROTESTANTYZM, SUMIENIE I EUROPA

28 października w podziemiach kościoła Świętej Trójcy odbył się wykład **ks. prof. Karla-Christopha Eptinga** zatytułowany: **„Wkład protestantyzmu w budowanie Europy dzisiaj."** Prelekcja odbyła się w ramach konferencji edukacyjnej organizowanej przez Chrześcijańską Akademię Teologiczną (ChAT). Koordynacją cyklu wykładów prof. Eptinga w Warszawie zajmował się ks. prof. Bogusław Milerski, prorektor ChAT.

W swoim wystąpieniu prof. Epting poruszył szereg zagadnień związanych z wolnością sumienia w kontekście narodzin protestantyzmu podczas sejmu w Spirze w 1529 roku, zarówno w aspekcie teologicznym, jak i w odniesieniu do roli, jaką protestanci mogą odegrać w szeroko rozumianym procesie jednoczenia się Europy. Omówił również inne kwestie, dotyczące protestanckiej zasady powszechnego kapłaństwa wszystkich wierzących oraz jej konsekwencji dla życia kościelno-społecznego. Tłumaczenie wykładu prof. Eptinga ukaże się w Roczniku Teologicznym ChAT.

**Prelekcja ks. prof. Eptinga była jednym z inauguracyjnych wydarzeń *Lutheraneum,* centrum edukacyjno-kulturalnego powstającego przy naszej parafii.** ❑❑❑

## KONKURS FOTOGRAFICZNY MOJA PARAFIA

Fundacja "Ewangelickie Towarzystwo Oświatowe" z siedzibą w Warszawie organizuje I Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny **"Moja Parafia"**. Celem konkursu jest rozwijanie wyobraźni dziecięcej, fantazji twórczej oraz zdolności plastycznych, jak również pogłębienie znajomości tradycji ewangelickiej.

Będziemy wdzięczni za rozpropagowanie idei konkursu wśród dzieci i młodzieży, dla której to konkurs jest przeznaczony. Przewidujemy jako nagrody, wartościowe albumy książkowe, filmy DVD oraz drobne upominki.

Pełny regulamin konkursu jest dostępny na stronie internetowej Fundacji **www.eto.org.pl**

## STRONA INTERNETOWA CMENTARZA

Miło nam poinformować, że uruchomiona została **strona internetowa Cmentarza Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie przy ul. Młynarskiej**. Witryna cmentarz.luteranie.waw.pl zawiera informacje, dotyczące nie tylko samej nekropolii, jej zabytków, ale również najznamienitszych osobistości życia społecznego i kościelnego, którzy spoczywają na naszym Cmentarzu.

Na stronie znajdują się również wirtualne trasy zwiedzania cmentarza, dotyczące poszczególnych grup zawodowych, które wraz z całą witryną będą sukcesywnie rozbudowywane. Witryna powstała dzięki współpracy wolontariuszy z Parafii Świętej Trójcy oraz Społecznego Komitetu Opieki nad Zabytkami Cmentarza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie.

## WAŻNE ADRESY I TELEFONY

**Parafia Ewangelicko-Augsburska Św. Trójcy**:
✉ul. Kredytowa 4, 00-062 Warszawa,
☎(22) 556-46-60, fax: (22) 827-86-37
Adres internetowy: **www.trojca.waw.pl**
e-mail: **warszawa-trojca@luteranie.pl**
e-mail do Rady Parafialnej: **rada-warszawa-trojca@luteranie.pl**
konto bankowe: Nr 48 1020 1156 0000 7802 0056 1654
kancelaria parafialna czynna od wtorku do piątku w godz. $9^{00}$-$18^{00}$
w niedziele: po nabożeństwie
(w poniedziałki i soboty kancelaria jest nieczynna,)

**Cmentarz Ewangelicko-Augsburski:**
✉ul. Młynarska 54/58, 01-171 Warszawa, ☎(0-22)632-1014
Kancelaria cmentarna czynna z wyjątkiem sobót i niedziel:
W godz. $10^{00}$-$15^{00}$

**Ewangelicki Ośrodek Diakonii„Tabita”**
✉ul. Długa 43, 05-510 Konstancin-Jeziorna,
faks: 22-737-64-56,
sekretariat (czynny g. $8^{00}$-$15^{00}$) ☎ 22-737-64-00
recepcja (czynna całą dobę): ☎ 22-737-64-04
Konto bankowe: Nr 73 1020 1169 0000 8102 0076 3466
e-mail: tabita@poczta.onet.pl

**Kościół Filialny Warszawa-Włochy**:
✉ul. Cietrzewia 22, 02-492 Warszawa, ☎(22)863-77-86

❖❖❖

**Parafia Ewangelicko-Augsburska**
**Wniebowstąpienia Pańskiego**
✉ul. Puławska 2A; 02-566 Warszawa; ☎ (22)849-77-05
fax: (22)848-10-58
Adres internetowy: www.luteranie.pl/warszawa-pulawska
e-mail: pulawska@luteranie.pl

Zespół redakcyjny: Aldona Karska, ks. Piotr Gaś,
Rysunek kościoła na okładce: Joanna Tiunin

Do użytku wewnętrznego